

Diana Saniewska, Justyna Samsel
(Białystok)

JĘZYKOWY OBRAZ KRESOWOŚCI UKRAIŃSKIEJ W PISMACH JAROSŁAWA IWASZKIEWICZA

Jarosław Iwaszkiewicz należał do ostatniego, jeszcze XIX-wiecznego pokolenia, które u progu dorosłego życia nie poznało smaku niepodległości swojej ojczyzny. Z tego powodu został „naznaczony” tym, co dziś nazwalibyśmy „ponowoczesną wrażliwością nostalgiczną”¹.

Pisząc o Ukrainie Iwaszkiewicza, natrafiamy na pewną trudność. Każdy, nawet najmniejszy szkic może zaledwie dotknąć tego rozległego tematu, jakim jest motyw Ukrainy w twórczości pisarza, zdradzającej pewne uwikłanie geopoetyczne w sensie topograficznym, czyli związanym z „zapisem miejsc w tekstach kultury”². Naturalnie taka interpretacja twórczości wynika z faktu, że słowo jako znak odsyła nas do rzeczywistości pozajęzykowej współtworzącej językowy obraz świata, o którym będziemy tu mówić. U Iwaszkiewicza ma on bardzo wyraźną komponentę nostalgiczną, sfunkcjonalizowaną jako sposób prywatyzowania relacji z przestrzenią, która, przez emocjonalne nastawienie, staje się „miejscem na poły konkretnym geograficznie i na poły imaginacyjnym”³.

O czym zatem pisze Iwaszkiewicz? Czy istnieje obszar wspomnień, na który się najczęściej zapuszcza? Gdzie jest, czym jest ogród jego poetyckich inspiracji? To Ukraina widziana kresowym sercem Iwaszkiewicza: zawsze sentymentalna, konotująca sferę młodości, stepu, miasta i ogrodu.

Romantyczne kresy Iwaszkiewicza

Takie serce dyktowało Juliuszowi Słowackiemu, romantycznemu emigrantowi słowa o „kraju lat dziecinnych”:

Boże, kto Ciebie nie czuł na Ukrainy
Błękitnych polach, gdzie tak smutno duszy...⁴

Smutno jest duszom wszystkich przedstawicieli „szkoły ukraińskiej”: Józefowi Bogdanowi Zalewskiemu i Sewerynowi Goszczyńskiemu, którzy opiewali podolskie krajobrazy. To romantyzm w pełni odkrył Ukrainę i nadał jej przestrzenno-kulturową postać „utopii z marginesu mapy”⁵. Stanisław Uliaz o kraju tym wypowiada się tak:

Ziemia ta stanowiła najbogatsze, najstarsze, a co za tym szło, najbardziej autentyczne złoża wartości ludowych, etnograficznych oraz historycznych, wyróżniających się ponadto niezwykle oryginalnym splotem wpływów polskich, ukraińskich, bizantyjskich z orientalizmem perskim i tatarsko-tureckim⁶.

¹ E. Rybicka, *Geopoetyka (o micie, przestrzeni i miejscu we współczesnych teoriach i praktykach kulturowych)*, w: *Kulturowa teoria literatury. Główne pojęcia i problemy*, red. M. P. Markowski, R. Nycz, Kraków 2006, s. 485.

² Tamże, s. 480.

³ Tamże, s. 485.

⁴ J. Słowacki, *Beniowski*, ks. V, w: tegoż, *Pisma wybrane*, Wrocław 1989, s. 160.

⁵ Zob. E. Rybicka, dz. cyt., s. 485.

⁶ S. Uliaz, *Obraz Ukrainy i Ukraińców w literaturze polskiej*, Rzeszów 1993, s. 3.

Tęsknota za piękną krainą kresów dawnej Rzeczypospolitej to nie tylko domena „pokolenia romantycznych wygnańców”⁷. Mitologizacja Ukrainy obecna jest szczególnie wyraźnie w dwudziestym wieku, w literaturze Polski powojennej, Polski niepodległej. Wybuch pierwszej wojny światowej uzmysłowił nieodwołalny koniec *belle époque* i polskiej aktywności na Wschodzie. Rewolucja bolszewicka i chaos lat 1918–1920 sprawiły, że „stara Ukraina”⁸ odeszła bezpowrotnie w przeszłość⁹. Od tej pory będzie żyła wyłącznie w pamięci i wspomnieniach.

Ukraińskie wspomnienia w twórczości Jarosława Iwaszkiewicza pełnią rolę szczególną. Pisarz pozwala sobie powtórzyć za Andrzejem Kuśniewiczem, że:

(...) i w poezji, i w prozie, nie unikając przecież tematów aktualnych i dzisiejszych tkwi cały, niemal bez reszty w aurze „ojczyzny bałagulskiej”, poetyckiej ziemi swojego dzieciństwa. Gdzieś tam na pograniczu stepów chersońskich i Humańszczyzny zaczęło się i utrwaliło na zawsze „to najpierwsze” i trudne do określenia. Były tam śpiewy śmieszne i sprawy wzniosłe. Wszystkie z czasem zlały się w liryczna całość¹⁰.

Twórcze zainteresowanie Iwaszkiewicza Ukrainą nie wynika tylko z traumatycznego doświadczenia utraty – w 1918 roku – „małej ojczyzny”¹¹. Niejako wymuszona przeprowadzka do Warszawy i kilkuletnie pozbawienie możliwości odwiedzania rodzinnych stron pobudzały pisarza do wykorzystywania swoich wspomnień w pracy twórczej. Dmytro Pawłyčko twierdzi, że „melancholijny nastrój utworów Iwaszkiewicza wypływa z sytuacji przybysza, człowieka, który na nowym miejscu nie może znaleźć sobie domu, żyje nostalgią za utraconą ojczyzną. Iwaszkiewicz bezustannie tęskni za dzieciństwem i młodością, za światem swych pierwotnych wrażeń i wyobraźni, za tym, co kształtuje odczucie życia”¹².

Ślady zainteresowania ukraińską, kresową ziemią obecne są jednak już we wczesnych utworach. W roku 1913 poeta napisał *Karetę pocztową*, w której padają znamienne słowa, jakże istotne w dalszej twórczości:

Prowincjo bałagulska! Stara Ukraino!
Mojaż
Ty poetycka ziemi!¹³

Także *Gody jesienne* kreują obraz bohatera, który pisząc list do przyjaciela, wyznaje, że jest on w „ziemi pogańskiej, ziemi cielesnej obfitości, ziemi ukraińskiej pełnej owoców i czarnoksięstwa”¹⁴.

Ukraina pełni kluczowe miejsce w twórczości Iwaszkiewicza. Istota poetyckiego uroku ukraińskiej ziemi obecna jest niemal w każdym dziele. Wacław Kubacki, pisząc o prozie Jarosława Iwaszkiewicza, dostrzega podobieństwo pomiędzy autorem *Książki moich wspomnień* a Juliuszem Słowackim:

⁷ P. Drobnik, „Ojczyzna bałagulska”. *Ukraina w twórczości Jarosława Iwaszkiewicza*, „Litteraria”, 1998, t. 29, s. 151.

⁸ Por. B. Hadaczek, „Stara Ukraina” Jarosława Iwaszkiewicza, w: tegoż, *Małe ojczyzny kresowe*. Szkice, Szczecin 2003, s. 106–117.

⁹ P. Drobnik, dz. cyt., s. 151.

¹⁰ Słowa A. Kuśniewicza cyt. za: J. Iwaszkiewicz, *Podróże do Włoch*, Warszawa 1977, s. 15.

¹¹ P. Drobnik, dz. cyt., s. 152.

¹² D. Pawłyčko, *Jarosław Iwaszkiewicz i Ukraina*, w: *Miejsce Iwaszkiewicza – W setną rocznicę urodzin*. Materiały z konferencji naukowej, Podkowa Leśna 1994, s. 211–212.

¹³ J. Iwaszkiewicz, *Kareta pocztowa*, w: tegoż, *Wiersze*, t. I, Warszawa 1977, s. 187.

¹⁴ J. Iwaszkiewicz, *Legendy i Demeter*, w: tegoż, *Proza poetycka*, Warszawa 1980, s. 138.

(...) łączy ich obu zmysł dla ukraińskiej egzotyki, wrażliwość na czar kresowego pejzażu i uroki dworcowe oraz romantyczny żal za niknącym barwnym światem. A oprócz tego pozycja socjalna. Obaj nie należą do klanu, inteligenci skazani klasowo na rolę podziwaczy obcego sobie i dlatego tak ponętnego świata¹⁵.

Kresy Ukrainy

Iwaszkiewicz buduje obraz Ukrainy w oparciu o wspomnienia domu rodzinnego. Jakie są właściwe granice tej, jak ją nazywa Piotr Drobniak¹⁶, „domowej ojczyzny” pisarza?

Życie Iwaszkiewicza przypada na czasy, w których „właściwa państwowość ukraińska nie istniała. Mówienie o Ukrainie było jedynie poruszaniem się w sferze pojęć historyczno-kulturowych i wyznaczanie jakichkolwiek granic terytorium Ukrainy było rzeczą umowną, zwłaszcza w okresie, kiedy obok oczywistych wpływów rosyjskich można było zaobserwować silne oddziaływanie polskiej kultury”¹⁷.

Iwaszkiewicz najczęściej o swojej „domowej ojczyźnie” mówi po prostu: Ukraina. Wiersz *Koroniarz* przynosi obraz Podola jako ziemi rodzinnej. Praktycznie nigdy w jego twórczości nie pojawia się – we wcieleniu ziemi ojczystej – Rosja. Choć, jak pamiętamy, czasy urodzin, dzieciństwa i wczesnej młodości pisarza przypadają na lata istnienia imperium carskiego.

Kalnik i Tymoszwówka zajmują centralne miejsce w językowym obrazie Ukrainy. Oprócz nich także Elizawetgrad, z którym związane są lata młodości i nauki w gimnazjum oraz z całą pewnością Kijów, miasto studiów Iwaszkiewicza oraz miejsce, w którym rozpoczęły się jego poważniejsze próby literackie. Także dziesiątki innych miejsc-wspomnień trwale obecne są w jego dziełach.

Biorąc pod uwagę położenie geograficzne „domowej ojczyzny” Iwaszkiewicza, „można w przybliżeniu stwierdzić, że (...) rozciąga się od Kijowa na północ do Odessy na południu, a jej wschodnie i zachodnie wyznaczają Dniepr i Dniestr. Rzut oka na współczesną mapę Europy nie pozostawia wątpliwości, że to niemal samo centrum dzisiejszego państwa ukraińskiego”¹⁸. Na terenie Ukrainy krzyżowały się kulturowe wpływy Rzymu i Bizancjum. Ojczyzna Iwaszkiewicza jest niejako rozdarta pomiędzy Wschodem (świadczy o tym położenie geograficzne, religia prawosławna i przeogromne wpływy Rosji) a Zachodem, który do rewolucji w 1917 roku kojarzony był z kulturą Polski szlacheckiej i katolicyzmem¹⁹.

Sam Iwaszkiewicz mówi, że Ukraina to „cudowna kraina Gdzieś – Tam”²⁰. Nie określa dokładnie jej geograficznego położenia: jest między Wschodem a Zachodem, Północą a Południem. O tym, że „ojczyzna jest pojęciem z tego samego zakresu co baśń i mit, powinniśmy wiedzieć po lekturze *Pana Tadeusza*”²¹.

¹⁵ W. Kubacki, *Proza Iwaszkiewicza*, w: *Jarosław Iwaszkiewicz*, opr. J. Rohoziński, Warszawa 1968, s. 176 -177.

¹⁶ P. Drobniak, dz. cyt., s. 152.

¹⁷ Tamże, s. 152.

¹⁸ Tamże, s. 153.

¹⁹ Tamże, s. 154.

²⁰ J. Iwaszkiewicz, *Na Spasa*, w: tegoż, *Wiersze*, t. I, dz. cyt., s. 156.

²¹ Cz. Miłosz, *Ziemia Urlo*, Kraków 1997, s. 89.

Według Tadeusza Konwickiego, „słowo Ukraina oddaje pewien charakter, nastrój tej ziemi (...) jakąś kresowość, może nawet status ziemi niczyjej, leżącej między obszarami cywilizacyjnymi (...) Te obszary były nieustannie pustoszone, a zarazem zasiedlane przez element napływowy”²². Iwaszkiewicz kulturę ukraińską nazywa „kulturą pośrednią, łącznikiem między kontrastami”²³. Józef Bohdan Zaleski, także związany z Ukrainą, w jednym ze swoich utworów podkreśla odmienność i wyjątkowość tego kraju, mówiąc: „U nas inaczej – inaczej – inaczej”²⁴.

Należy podkreślić, że Iwaszkiewicz przez wiele lat był niejako zanurzony w atmosferze tej wieloetnicznej mieszanki kulturowej. Urodził się w polskiej, bardzo patriotycznej rodzinie. Nigdy nie miał kłopotu z określaniem swojej tożsamości narodowej. Ale, jak pamiętamy, dorastał na terenach zróżnicowanych etnicznie. Obok Ukraińców i Rosjan, mieszkała tu ludność pochodzenia żydowskiego, byli Niemcy i Ormianie.

Kreacja przestrzeni ukraińskiej bezpośrednio łączy się, jak określił to Iwaszkiewicz, z „ideą – duszą” utworu. Przestrzeń ziemi ukraińskiej zyskuje kilka wymiarów: jest tu sfera związana z przyrodą w *Godach jesiennych*, są też obrazy urbanistyczne. Powieść *Księżyc wschodzi* kreuje przestrzeń związaną z ukraińską tradycją, *Sława i chwala* natomiast łączy się z wymiarem filozoficzno-estetycznym. Lech Aleksy Suchomłynow, mówiąc o genezie sposobów kreacji ukraińskiej przestrzeni w utworach Iwaszkiewicza, wyróżnia dwa podstawowe źródła jej kreacji: po pierwsze, głęboko zakorzenione w pamięci przyroda i miasto; po drugie, „autopsyjne obrazy pamięciowe, odtwarzane we wspomnieniach”²⁵. Iwaszkiewicz opiewa głównie ukraińską prowincję. W swoich utworach maluje obraz żyznych pól, rozległych stepów i przepięknych jarów.

Obrazy krajobrazów podolskich i ukraińskich w literaturze polskiej mają długą tradycję. Jak zauważył Jacek Kolbuszewski w książce poświęconej Kresom, romantyczny powrót do natury („konceptcja czytania w księdze natury”²⁶) sprawił, że obszary kresowe chętnie mitologizowano. Pogłębiła się fascynacja elementami natury (niekoniecznie sielskimi):

(...) piękno krajobrazu pełne było mistycznej tajemniczości, jakiegoś smutku, grozy nawet. Były to zatem widoki „niezwykłe i nowe”²⁷.

Powieść *Księżyc wschodzi* opisuje stosowny do ukraińskiej egzotyki pejzaż. Pisarz kreuje go zgodnie z zasadami realizmu. Krajobraz ten jest wyjątkowo sensualny. Pełno w nim opisów barw, dźwięków, które następnie przetwarzane są w dzieła malarzkie i utwory muzyczne:

Niebo obejmowała potrójna linia dachów swymi horyzontami. Drzemiące, olbrzymie stodoły, niby nawy na mglistej przystani, sierp księżycy, jak wczoraj, był jedyną ozdobą tego wieczornego stroju, podobnego do akordu majowego wziętego cichutko na rozstrojonym fortepianie²⁸.

²² *Kresy mogą być zarzewiem Karabachu lub ciepłym plastrem na boki społeczeństwa*. Rozmowa z T. Konwickim, „Kresy” 1993, s. 13.

²³ J. Iwaszkiewicz, *Ludzie i książki* (VI), „Miesięcznik Literacki” 1977, nr 11, s. 41.

²⁴ Cyt za: P. Drobnik, dz. cyt., s. 153.

²⁵ L. A. Suchomłynow, *Kresowość w świadomości i twórczości Jarosława Iwaszkiewicza*, s. 273. Artykuł dostępny na stronie: <http://www.suchomlynow.org.ua/assets/files/publikacje/Kresy-Iwaszkiewicz-07.pdf>.

²⁶ J. Kolbuszewski, *Kresy*, Wrocław 1995, s. 68.

²⁷ Tamże, s. 72.

²⁸ Cyt. za: H. Kirchner, *Wokół powieści „Księżyc Wschodzi”*, w: *Miejsce Iwaszkiewicza*, dz. cyt., s. 60.

Hanna Kirchner zauważa, że „pejzaż podolski, nacechowany tamtejszą urodą, przeobraża się w krajobraz duszy, w scenierię przeżyć mistycznych, dialogu człowieka z Bogiem i wszechświatem. Obraz przekształca się w ekspresję psychiki, metaforę stanów duchowych, pejzaż staje się medium metafizyki”²⁹.

Step

W językowym obrazie Ukrainy istotną rolę odgrywa step: „spalony, równy i bezdrzewny, który mówi i śpiewa”³⁰. Jego opis stanowi wyraz niezwykle zmysłowości obecnej w twórczości Iwaszkiewicza, ogromnej wrażliwości na zapachy i kolory. W wierszu *Zaproszenie do podróży* pojawia się synestezyjny odbiór tej przestrzeni:

I może od rodzonej stepów Ukrainy
Powionie zapach ciepły, miodowy i żółty³¹.

Na stepie występują „płomienie fioletowe bodiaków”³², które jesienną porą poruszają się z „wielkim bólem”. W twórczości Iwaszkiewicza obraz stepu konstruowany jest w oparciu o metaforę. Rozległe piaszczyste pola „mieszczą w sobie polską historię, symbolizują dzikość i swobodę. Mamy deskrypcje lasów, dębów i sadów – nad wszystkim niebo sklezione w „namiot błękitny”, „symbol światła i nieskończoności”³³.

W *Księżce moich wspomnień* Iwaszkiewicz chętnie dzieli się opisami krajobrazu obserwowanego podczas spacerów po stepie. Jak twierdzi Tomasz Wójcik w szkicu *Ukraińskie wtajemniczenie Jarosława Iwaszkiewicza*, „to właśnie kontemplacja krajobrazu ukraińskiego stepu pozwoliła pisarzowi na prawie zmysłowe odczucie istoty polskiej historii i imaginacyjne cofnięcie się co najmniej do epoki narodowych powstań”³⁴.

Alina Kowalczukowa potwierdza to Iwaszkiewiczowskie doświadczenie historii, uznając, że „step” jest krajobrazem szczególnie „predestynowanym do odkrywania w nim znaków narodowej przeszłości”, „przesycony polskim duchem i historią”³⁵. Sposób kontemplowania stepowego krajobrazu podobny jest do wrażliwości romantycznej, dla której fundamentalnymi znakami utrwalonymi w pejzażu były „głosy” przeszłości. Ilustruje to wiersz *Echo*:

Czy słyszysz echo dzwonów, co się stepem ściele,
Czułe jak woń piołunów, czai się i perli,
Niby kadzidła strumień w drewnianym kościele,
W cerkwi jak ta, co stoi nad brzegami Nerli.

Przyłóż ucho do ziemi, czy słyszysz tętenty?
Czy biją tarabany, proporce się wstają?³⁶

²⁹ Tamże.

³⁰ B. Hadaczek, „Stara Ukraina” Jarosława Iwaszkiewicza, dz. cyt., s. 115.

³¹ J. Iwaszkiewicz, *Zaproszenie do podróży*, w: tegoż, *Wiersze*, t. I, dz. cyt., s. 255.

³² J. Iwaszkiewicz, *Ucieczka z Bagdadu*, w: tegoż, *Proza poetycka*, Warszawa 1980, s. 50.

³³ B. Hadaczek, „Stara Ukrajna”..., dz. cyt., s. 115.

³⁴ T. Wójcik, *Ukraińskie wtajemniczenie Jarosława Iwaszkiewicza*, w: *Kresy w literaturze. Twórcy dwudziestowieczni*, red. E. Czuplewicz, E. Kasperski, Warszawa 1996, s. 161.

³⁵ A. Kowalczukowa, *Literackie krajobrazy literatów i malarzy*, w: *Pejzaż romantyczny*, Kraków 1982, s. 96.

³⁶ J. Iwaszkiewicz, *Wiersze wybrane*, Warszawa 1968, s. 32.

Wydaje się że, w tym dawnym, pełnym tradycji ukraińskim pejzażu Iwaszkiewicz usłyszał nie tylko „echa” historii. Dostrzegł w nim również ukryte znaki kulturowe. Bolesław Hadaczek twierdzi, że „pochodzenie geograficzne stało się przyczyną wyuczulenia na tradycję doświadczoną w stepowym krajobrazie”³⁷. Powoduje to ożywienie tradycji kozackiej. Pisarz zachwycą się jazdą konną po rozległych stepach, która przynosi poczucie wolności i radości życia. Opisy przeżyć z takich wypraw pojawiają się w powieściach: *Śława i chwała czy Księżyc wschodzi*. Motywem, który wielokrotnie powraca w jego twórczości, jest wspomnienie pławienia koni³⁸.

Równolegle istnieje swoistość miejska. W *Książce moich wspomnień* Iwaszkiewicz pisze o Kijowie jako „wielkiej nieograniczonej przestrzeni, która przechodzi w step”, w porównaniu z nim Warszawa wydaje mu się miastem „ciasnym”. Kijów przynosi na myśl wydarzenia, których naocznym świadkiem był Iwaszkiewicz. Po sielskim dzieciństwie właśnie w stolicy państwa ukraińskiego „stanął poeta po raz pierwszy w obliczu wielkiej współczesnej historii, w obliczu faktów, które zmieniły jej bieg”³⁹. We wspomnieniach pisze:

Rozpoczęło się owo lato 1918, które całe spędziłem w mieście i które było niezwykle piękne, nie tylko może przez upalne pogody, zielone drzewa na Dnieprem – ale przez fermenty i rodzenie się nowych rzeczy naokoło mnie⁴⁰.

Wydarzenia lat 1917 i 1918 były faktami, które odcisnęły się w historii wielu narodów i społeczeństw. Sam przyjazd młodego Iwaszkiewicza do Kijowa stał się dla niego jednym z najważniejszych epizodów życia. To doniosłe i mające liczne konsekwencje wydarzenie, opisuje dokładnie w pamiętniku:

W roku 1909 nastąpiło nowe wielkie zdarzenie mojego życia, a mianowicie przeniesienie się do gimnazjum w Kijowie: pomiędzy szkołą elisawetgardzką, a szkołą kijowską był taki sam kontrast, jak pomiędzy zapadłym miasteczkiem Chersońszczyzny a miastem, które miało pretensje do tytułu trzeciej stolicy imperium rosyjskiego, a w każdym razie było stolica bogatej Ukrainy⁴¹.

Jego „fenomenalna pamięć przechowuje mnóstwo zdarzeń, zajęć i drobnych przelotnych doznań i chwil utraconego czasu”⁴². Pisarz wspomina Kijów z czasów nauki w gimnazjum i studiów „dzieje miasta, jego najstarszą dzielnicę (kijowskie Getto), Lipki w wiśniowych sadach i liliowych bzach”⁴³, „Miasto żałobne, miasto niszczone od Tatarów i od własnych synów łupione po tysiackroć bolesne, po tysiąc razy żalose: zmierzchy i dzwony pod twoimi złotymi kopułami są dla mnie największym wspomnieniem”⁴⁴. Wspomnienie Kijowa konotuje przede wszystkim ‘młodość’, ‘przyjaciół’, ‘pierwszą młodzieńczą miłość do kobiety’. Z nutą głębokiej nostalgii mówi o mieście, które uczyniło z niego artystę. Kijów jawi się jako miejsce poetycz-

³⁷ Słowa B. Hadaczka cyt za: Mirosława Starowierow, *Polskość i ukraińskość z perspektywy wspomnieniowej* J. Iwaszkiewicza, s. 198. Artykuł dostępny na stronie: http://www.eprints.zu.edu.ua/3626/1/Mirosława_Starowiero_w.pdf.

³⁸ Por. cykl wierszy *Pławienie koni*, w: *Wiersze*, t. II, s. 370-376 oraz opowiadanie *Bilek*.

³⁹ Mirosława Starowierow, *Polskość i Ukraińskość...*, dz. cyt., s. 198.

⁴⁰ J. Iwaszkiewicz, *Książka moich wspomnień*, Warszawa 1975, s. 24.

⁴¹ Tamże, s. 59.

⁴² B. Hadaczek, „*Stara Ukraina...*”, dz. cyt., s. 108..

⁴³ J. Iwaszkiewicz, *Wiersze wybrane*, Warszawa 1968, s. 76.

⁴⁴ J. Iwaszkiewicz, *Książka moich wspomnień*, dz. cyt., s. 41.

ne, z ulicami, „po których niegdyś chadzał sam – Honore Balzac”⁴⁵. Miasto więc to nie tylko sfera kultury, ale też sfera doświadczania egzystencjonalnego⁴⁶.

Zupełnie inny obraz Kijowa pojawia się po wyjeździe z tego miasta. Warszawa pobudza tworzenie nowego wizerunku stolicy Ukrainy:

Cóżem Ci, o Warszawo, ty
Wiedeński Dworze
Uczył Szarobury, żeś wskazał godzinę
Gdy wszystkie moje myśli bujne i dozorcze
Spłynęły i samotną odkryły głębinę⁴⁷.

„Ciasność” Iwaszkiewiczowskiej Warszawy można wytłumaczyć poprzez konotacje takich wyrażen, jak: ‘szczelne zamknięcie’, ‘odgrodenie od okolic’, ‘zainteresowanie miasta wyłącznie sobą’. Poeta w polskiej stolicy czuje się znudzony:

Jestem jak mrówka w
Zasypiającym na zimę mrowisku:
Jakże mnie ta Warszawa nuży⁴⁸.

Natomiast skojarzenia semantyczne Kijowa odnoszą się do takich wrażeń, jak ‘otwartość’, ‘nieogarnięta przestrzeń’, ‘miasto bez wyznaczonych granic’. Kijów w przeciwieństwie do Warszawy nie był w żaden sposób ograniczony (ani murami, ani własnymi sprawami). Był po prostu w centrum tej nieograniczonej przestrzeni. Stolica Ukrainy nie miała końca, przechodziła tylko w step lub wieś, rozpyływała się. Stąd wrażenie, że przestrzeń Kresów jest płynna i dlatego może być wielokrotnie aktualizowana w twórczości.

Obraz Ukrainy w twórczości Iwaszkiewicza zmienia się wraz z rozwojem jego świadomości. „W prozie okresu kijowskiego przestrzeń ukraińska funkcjonuje jako sceneria baśniowo – mityczna (...), utwory lat późniejszych wyróżniają się szczególną aksjologią, autotematyzmem i autobiografizmem, co można tłumaczyć faktem utracenia ojczyzny i nowością, a wręcz obcością i wrogością atmosfery życia warszawskiego”⁴⁹.

Praca literacka wypełniająca okres twórczości międzywojennej Iwaszkiewicza, reminiscencje Kijowa łączy z nieprzebraną tęsknotą do tej wielkiej otwartej przestrzeni. Przyjazd do Polski stanowił rodzaj przemieszczenia w przestrzeń zamkniętą, posiadającą dość ostre granice:

Ku mojemu wielkiemu zdziwieniu sympatyczny furman „Antoni” po przejechaniu kilku kilometrów klusem wstrzymał konie i jechał znowu parę kilometrów stępa. Było to dla mnie zjawisko niezrozumiałe. Na Ukrainie nie jechało się nigdy stępa powozem. (...) I tak na każdym kroku cały obyczaj koroniarzski wydawał mi się inny, obcy, zdrobniały, zastosowany do szczupłych rozmiarów pól, majątków i domów⁵⁰.

⁴⁵ Tamże, s. 42.

⁴⁶ Zob. E. Rybicka, dz. cyt., s. 488.

⁴⁷ J. Iwaszkiewicz, *Wiersze wybrane*, dz. cyt., s. 16.

⁴⁸ Tamże, s. 70.

⁴⁹ L. Suchomłynow, *Ukraina w utworach historycznych Jarosława Iwaszkiewicza*, s. 82. Artykuł dostępny na stronie: <http://www.suchomlynov.org.ua/assets/files/publikacje/UkrainawUtworach-09.pdf>.

⁵⁰ J. Iwaszkiewicz, *Książka moich wspomnień*, dz. cyt., s. 41.

Ogrody

Tęsknota za Ukrainą nierozzerwalnie łączy się z tęsknotą za młodością. Kraj pochodzenia był dla Iwaszkiewicza czymś w rodzaju „źródła”, z którego czerpał liczne motywy literackie. Międzywojenny okres pisarskiej aktywności „prześląknięty jest na wskroś charakterystycznymi znamionami prowincji, tak w tematach, jak i stylu”⁵¹. Wspomnienia mają charakter nostalgiczny. Poeta tęskni za „błękitną dałą, za stepem i za rzewną wieczorną nutą derkaczy i bąków”⁵². Przywołuje w pamięci „ogród rodzinny i kwiaty sadzone przez matkę, siostry śpiewające albo ukraińskie albo patriotyczne pieśni”⁵³.

W opisie pejzażu dominuje malowniczość krajobrazu małych osad, takich jak: Tymoszkówka, Stawiszczce, położonych nad wielkimi, prywatnymi stawami. Wśród nieodłącznych elementów wsi można wymienić: białe chaty, cerkiewkę lub kościół, wyboistą i krętą drogę, wiatrak na wzgórzu oraz dwór szlachecki. Sam pisarz określa je mianem pomników kultury polskiej⁵⁴. Z okien Beszady Szeptyckich rozciągał się niesamowity, romantyczny widok:

Olbrzymi staw zaczynał się tam wprost pod oknami, napełniony całymi stawami łabędzi. Ze stołowego pokoju otwierał się na wodę i na białe ptaki widok nieprawdopodobny⁵⁵.

Pisarz z upodobaniem przywołuje pospolite w jego stronach arbuzy, które nazywa kawonami oraz jabłka i śliwki przywodzące na myśl obrazy martwych natur:

ciotka Szymanowska
mówi: weź te śliwki
wielkie zielone
z nieba puszkciem Chardina⁵⁶.

Iwaszkiewicz mitologizuje owoce między innymi w eseju *Ogrody*, w którym charakteryzuje sad rodziny państwa Szymanowskich:

(...) na tarasach stały same owocowe drzewa tak niezwykłych gatunków i zwykle łatym osypane taką obfitością owoców, że zawsze mi się kojarzy wspomnienie Tymoszkówki nie z kwiatami, ale z owocami⁵⁷.

Pisarz wspomina rzadkie gatunki roślin o dość egzotycznych nazwach: anemony, bodiaki, buzyny, szczyrzyca, niesiołki, czeremcha. Szczegółowo opisuje kwiat zwany „nocną ozdobą”:

Mama sadziła w ogrodzie takie małe czarne ziarenka i wyrastał z tego po niewielu tygodniach dość duży krzak, jakich się teraz nie widuje. Krzak ten okrywał się kwiatami, które otwierały się przed wieczorem, jak kolorowe wywieszki dla zmierzchnic. Były to drobne kieliszki, czerwone, żółte albo jak perkaliki, malinowe w białe paski, a pachniały bardzo mocno⁵⁸.

⁵¹ M. Bielanka-Luftowa, *Znaczenie terytorium w tzw. szkole ukraińskiej*, „Pamiętnik Literacki” 1936, nr 2, s. 376.

⁵² J. Iwaszkiewicz, *Książka...*, dz. cyt., s. 121-122.

⁵³ Tamże, s. 123.

⁵⁴ P. Drobnia, *Ojczyzna bałagulska*, dz. cyt., s. 163.

⁵⁵ J. Iwaszkiewicz, *Książka...*, dz. cyt., s. 136.

⁵⁶ J. Iwaszkiewicz, ***, w: tegoż, *Wiersze*, t. II, Warszawa 1977, s. 290.

⁵⁷ J. Iwaszkiewicz, *Ogrody*, Warszawa 1985, s. 35.

⁵⁸ Tamże, s. 26.

Środowisko naturalne otrzymuje zatem wymiar wyjątkowości. Wszystko, co ukraińskie wydaje się Iwaszkiewiczowi lepsze niż gdziekolwiek indziej⁵⁹. Chyba tylko Włochy w twórczości pisarza miały równie arkadyjski charakter. Według Piotra Drobniaka, „trudno stwierdzić, na ile owa idealizacja natury wynika z prostego mechanizmu idealizacji rzeczy zapamiętanych z dzieciństwa⁶⁰. Znamienny jest tu fragment *Ogrodów*:

Tylne okna sypialni mojej matki, które były oknami także mojej sypialni, wychodziły bezpośrednio na wielkie krzewy bzów. Takich wielkich krzewów brzoźowych już później nigdy nie widziałem, dla bardzo prostej przyczyny: podrosłem już sam – i wszystko wydawało mi się później znacznie mniejsze⁶¹.

Dwudziesty wiek pamięta Ukrainę jako przestrzeń pełną ogrodów. Nie były to zamknięte siedemnastowieczne barokowe ogrody, lecz osiemnastowieczne otwarte parki krajobrazowe. Ich prototypem była Zofiówka Potockich, którą opiewał w swoim poemacie Stanisław Trembecki, a którą zachwycali się jeszcze romantycy⁶². Autobiograficzne *Ogrody* Iwaszkiewicza odnoszą się do czasów dzieciństwa pisarza: „wesołe”, „pachnące latem”. Konotują takie cechy jak: ‘bezpieczeństwo’, ‘lenistwo’, ‘spokój’, ‘beztroska’, ‘szczęście’. Jak twierdzi German Ritz, przede wszystkim ogród jest „mityczną przestrzenią i przestrzenią nostalgii dla dwudziestowiecznej literatury kresowej”⁶³.

Dworek szlachecki

W utworach motywem bezpośrednio łączącym się z kresowością jest dwór, znajdujący się w „centrum wszechświata” Iwaszkiewicza. Dwór ten szczególnie na Kresach jawi się jako „ostoję najcenniejszych wartości: patriotyzmu, polskości, tradycji, niepodległości”⁶⁴. Wymienione cechy sprawiają, że jest on miejscem wyjątkowym. Lech Aleksy Suchomłynow, rozważając rolę tego toposu we wczesnej prozie Jarosława Iwaszkiewicza, dochodzi do wniosku, że „pomijając kontrowersyjność tego społeczno-kulturowego zjawiska, jednocześnie było to miejsce pierwszych prawdziwych wrażeń estetycznych, perypetii życiowych, awantur miłosnych i pierwszych przeżyć erotycznych”⁶⁵.

Dla Iwaszkiewicza dwór to część „małej, prywatnej domowej ojczyzny”⁶⁶. Pod koniec dziewiętnastego i na początku dwudziestego wieku dwór pełnił rolę „stancji” polskości, szczególnie gdy chodziło o tereny należące do imperium rosyjskiego. Układy dworu wynikały z szeregu mechanizmów polityczno-socjalno-psychologicznych: „polityka asymilacyjna – poczucie zagrożenia – zamknięcie się – dwór jako twierdza”⁶⁷.

⁵⁹ P. Drobniak, „*Ojczyzna bałagulska*, dz. cyt., s. 156.

⁶⁰ Tamże.

⁶¹ J. Iwaszkiewicz, *Ogrody*, dz. cyt., s. 26.

⁶² G. Ritz, *Kresy polskie w perspektywie postkolonialnej*, s. 7-8. Artykuł dostępny na stronie: http://www.zora.uzh.ch/5911/2/Ritz_Kresy_polskie_w_perspektywie_postkolonialnejV.pdf.

⁶³ Tamże, s. 8.

⁶⁴ A. Sandauer, *Od estetyzmu do realizmu*, w: tegoż, *Poeci trzech pokoleń*, Warszawa 1966, s. 62.

⁶⁵ L. Suchomłynow, *Wieloletniczość regionu a pograniczność świata przedstawionego (na przykładzie wczesnej prozy Jarosława Iwaszkiewicza)*, w: *Pogranicze kulturowe (odrębność – wymiana – przenikanie – dialog)*. *Studia i szkice*, Rzeszów 2009, s.128. Artykuł dostępny na stronie: <http://www.suchomlynov.org.ua/assets/files/publikacje/Wieloetchn-Rzeszow-09.pdf>.

⁶⁶ L. Suchomłynow, *Kresowość w świadomości i twórczości Jarosława Iwaszkiewicza*, dz. cyt., s. 271.

⁶⁷ Tamże.

Lech Suchomłynow podkreśla, że „inność” autora *Sławy i chwały* wynika nie tylko z wielokulturowości pogranicza i wieloetniczności Kijowa, lecz głównie jest rezultatem „doświadczeń zaściankowości i staroświeckości, współbycia z warstwą szlachecko – ziemiańską, w której został wychowany”⁶⁸. Taka sytuacja skutkowałą sztucznie zachowywaną atmosferą i podtrzymywaniem na siłę tradycji szlachecko-ziemiańskich, które nie odpowiadały realiom. Iwaszkiewicz nadmienia o tym w *Księżce moich wspomnień*:

Barwny korowód dworów, dworów, domów, will, mieszkań i pałaców przeciągnął przed moimi oczami w długim szeregu lat 1909 do 1920. O ile wszystkie lekcje miejskie były bezbarwne i ciężkie, o tyle wiejskie wyjazdy pozostawiły mi raczej wspomnienia przyjemne, czasem pouczające, a w każdym razie przyczyniły się w znakomitej mierze do poznania przeze mnie świata i ludzi⁶⁹.

Polska warstwa szlachecko-mieszczańska na Kresach odznaczała się szczególnie pojętym tradycjonalizmem dotyczącym reprezentowanych wartości. Jej styl bycia nawiązywał do Kresów epoki Sienkiewicza. Środowisko to, jak słusznie zauważa Artur Sandauer,

(...) przez wieki żyło w wyzysku otaczającego ludu, cóż dziwnego, że czuje się wśród niego izolowana (szlachta). Jej sposób bycia, jej przyjęcia i bale, francuskie rozmowy i wieczorne muzykowanie w salonie, słowem cały jej rytuał towarzyski ma na celu podkreślenie własnej odrębności i uzasadnienie swego istnienia na tych ziemiach (...) ideały kulturowe mają tu charakter wtórny i estetyzujący⁷⁰.

Ośrodki polskiego bytowania na Ukrainie były wyspami „w morzu wsi ukraińskiej i ukraińskiego stepu”⁷¹. Bogate wnętrza dworów świadczyły o kultywowanych tradycjach myśliwskich i rycerskich. Atmosferę prawdziwej, istic europejskiej kultury Iwaszkiewicz poczuł i odnalazł w Tymoszwówce. Dyskusje o muzyce, literaturze i sztuce przeplatały się tu z odwiedzinami ludzi wybitnych, jak na przykład Artura Rubinsteina.

Ukraina i / a Sycylia

Wspólna z Karolem Szymanowskim podróż na Sycylię narzuciła Iwaszkiewiczowi skojarzenia Ukrainy i Sycylii. W księżce poświęconej Sycylii napisał:

Ten tylko, kto choć parę lat spędził
na północy, może zrozumieć i odczuć,
czym dla człowieka stamtąd jest owo
otoczenie bajka i mgłą południa⁷².

Iwaszkiewicz uważa, że jako mieszkaniec Północy, może naprawdę poznać i odczuć Południe. Związek tych dwu państw motywuje głównie podobieństwo naturalnego krajobrazu (stepu i pola) oraz podobieństwo kulturowe (mozaika kulturowa). W czasie pobytu na Sycylii „dokonuje się subiektywne odnajdowanie Ukrainy i imaginacyjny powrót do krajobrazu młodości”⁷³.

⁶⁸ L. Suchomłynow, *Wieloetniczność regionu a pograniczność świata przedstawionego*, dz. cyt., s. 129.

⁶⁹ J. Iwaszkiewicz, *Księżka...*, dz. cyt., s. 126.

⁷⁰ A. Sandauer, *Od estetyzmu do realizmu*, dz. cyt., s. 62.

⁷¹ J. Iwaszkiewicz, *Księżka...*, dz. cyt., s. 149.

⁷² T. Wójcik, *Pejzaż w poezji J. Iwaszkiewicza*, Warszawa 1993, s. 267.

⁷³ M. Starowierow, A. Gerasimczuk, *Filozoficzno-patriotyczne wątki w twórczości J. Słowackiego i J. Iwaszkiewicza*, s. 150. Artykuł dostępny na stronie: http://www.eprints.zu.edu.ua/3704/1/Mirosława_Starowiero_w.pdf.

Iwaszkiewicz opisuje ziemię ukraińską zazwyczaj w porze ciepłej wiosny („Marzec był tak piękny jak tylko w południowej Rosji bywa”⁷⁴.) i pogodnego lata, które umożliwia korzystanie z rozkoszy pachnących traw, zbóż i wszelkich stepowych ziół. Kreuje obraz Ukrainy w taki sposób, że bliżej jej do krajów południowych. Asocjacje z klimatem i roślinnością obszarów położonych na Południu, nasuwają także liczne opisy ogrodów czy sadów.

Podobieństwa Sycylii i Ukrainy upatruje Iwaszkiewicz w synkretyzmie kulturowym obu tych krain. Oczywiście w przeciwieństwie do Ukrainy, synkretyzm Sycylii okazał się trwały. Mimo upływu czasu, dwudziestowieczny pielgrzym może podziwiać obok siebie greckie amfiteatry i średniowieczne katedry, antyczne świątynie oraz barokowe pałace⁷⁵. Sycylia jest, by użyć określenia Piotra Drobnika, „wielkim muzeum”, „soczewką świata śródziemnomorskiego”, skupia w sobie doświadczenie ludzkości, a co więcej, jest „dowodem na to, że koegzystencja różnych kultur może istnieć i że to ona właśnie stanowi o urodzie świata”⁷⁶. Na Ukrainie nie powiodła się wzniosła idea harmonijnej różnorodności. Bezwzględnie niszczone zabytkowe budowle, wycinano sady, zaorywano ogrody, a wszystko po to, by żadne znak „obcej” dominacji nie pozostał⁷⁷. Obecność Sycylii w życiu Iwaszkiewicza jest dla niego pocieszeniem, ukojeniem. Sycylia przynosi „sérénité”, o której mówią ostatnie utwory.

Na zakończenie

Świadomość nieodwracalności koła historii sprawia, że pisarz uświadamia sobie, że do świata swojej młodości nie ma już powrotu. Większość utworów, w których obecne są motywy ukraińskie, utrzymana jest w klimacie nostalgii i rezygnacji. Utwór *Odwiedziny miejsc ulubionych w młodości* jest wyrazem pogodzenia pisarza z rzeczywistością:

Przeminęło. Zamknięte. Skończone. Na wieki!
 Nie wstrzymuje tej wody. Odplywa, odchodzi.
 Niechże bieży, gdzie giną wszystkie, wszystkie wieki.
 Stary świat się pochylił, inny dzień się rodzi⁷⁸.

„Pamięcio-nostalgia”⁷⁹ odradza się ze zdwojoną siłą w późnych utworach. W wierszu *Wieża*, napisanym kilka tygodni przed śmiercią, pojawia się obraz tytułowej wieży – cerkwi. Kozacy składają w niej „noże i pokrwawione koszule”⁸⁰. Dmytro Pawłyyczko doszukuje się w tym obrazie przychylności pisarza niepodległościowym dążeniom Ukrainy. Badacz w swoich rozważaniach dotyczących postrzegania Ukrainy w perspektywie europejskiej stwierdza, że:

Jeśli uważamy – nie bez podstaw – Gogola za pisarza ukraińskiego, to do tego miana nie mniej praw ma Iwaszkiewicz. On właśnie ukazał nam, Ukraińcom, naszą ziemię i historię od tej strony, z której były widoczne tylko dla niego. Ale panorama jego Ukrainy była również naszą Ukrainą. Przy pomocy Iwaszkiewicza poznaliśmy siebie jako czumacy i rolnicy, wędrowni filozofowie o marzyście. Ale być może najważniejsze, co o nas powiedział – to to, że jesteśmy Europejczykami⁸¹.

⁷⁴ J. Iwaszkiewicz, *Śława i chwała*, t. I, Warszawa 1965, s. 118.

⁷⁵ P. Drobnik, dz. cyt., s. 167.

⁷⁶ Tamże.

⁷⁷ J. Iwaszkiewicz mówi o tym w rozdziale *Inne burze* zawartym w *Książce moich wspomnień*.

⁷⁸ J. Iwaszkiewicz, *Odwiedziny miejsc ulubionych w młodości*, w: tegoż, *Wiersze*, dz. cyt., t. I, s. 410.

⁷⁹ B. Hadaczek, *Kresy w literaturze XX wieku. Szkice*, Szczecin 1993.

⁸⁰ J. Iwaszkiewicz, *Wieża*, w: *Poezje wybrane*, Lublin 1989, s. 461.

⁸¹ D. Pawłyyczko, *Jarosław Iwaszkiewicz i Ukraina*, w: *Miejsce Iwaszkiewicza – W setną rocznicę urodzin...*, dz. cyt., s. 212.

Miejsce Iwaszkiewicza w literaturze dwudziestolecia jest jedyne w swoim rodzaju, ale chronologiczne i uzasadnione. Jak twierdzi Kazimierz Wyka, Iwaszkiewicz obecny jest w każdej epoce, to „stałe miejsce” pisarza jest jednocześnie „miejszem osobnym”⁸². Wynika to ze swoistej ekstrawertyczności twórczości poety, która otwarta jest na przyszłość, ale i na przeszłość. Z jego pamięci wszędzie wynurzają się skojarzenia z Ukrainą, stanowiące jednocześnie imaginacyjne powroty do jej krajobrazu. Ziemia ukraińska towarzyszy Iwaszkiewiczowi przez całą twórczość, zaś „obraz Ukrainy ma polifoniczne brzmienie filozoficzne, jest środkiem estetycznym pozwalającym na pełniejszą realizację artyzmu”⁸³.

⁸² Por. M. Starowierow, A. Gerasimczuk, *Filozoficzno-patriotyczne wątki w twórczości J. Słowackiego i J. Iwaszkiewicza*, dz. cyt., s. 155.

⁸³ L. Suchomłynow, *Ukraina w utworach historycznych Jarosława Iwaszkiewicza*, dz. cyt., s. 87.